

**Sygn. akt: I C 503/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. (1), M. K., I. P. i H. K.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o ustalenie**

I. oddała powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny (...) o nr (...)10- (...) z dnia 27 marca 2010 r. zawartej pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G., a powodami,

II. oddała powództwo o zapłatę,

III. ustala bezskuteczność wobec powodów § 1 ust. 2, § 13 ust.2 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a części ogólnej umowy o kredyt hipoteczny (...) o nr (...)10- (...) z dnia 27 marca 2010 r. zawartej pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G., a powodami, w zakresie w jakim odnosi się on do Tabeli kursów obowiązującej w Banku,

IV. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

V. koszty procesu stron wzajemnie znosi.

**Sygn. akt I C 503/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 czerwca 2020 r. (data złożenia: 15 lipca 2020 r.) powodowie I. P., A. P. (1), H. K. i M. K. wnieśli o:

1) ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o numerze (...)(...)zawartej w dniu 27 marca 2010 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. (dalej: Bankiem),

ewentualnie:

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 204.628,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

3) ustalenie bezskuteczności wobec powodów postanowień § 1 ust. 1 części szczególnej, § 1 ust. 1 oraz § 1 ust. 2, 3, § 13, § 15 ust. 7 części ogólnej umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o numerze (...)(...)zawartej w dniu 27 marca 2010 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.,

a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt mieszkaniowy w walucie (...) (kredyt denominowany) na sfinansowanie kosztów nabycia lokalu mieszkalnego w O.. Podkreślali, że zapisu umowy niejednokrotnie odwołują się do kursów z Tabeli banku podczas gdy w ich treści nie ma żadnej definicji tego pojęcia. Wskazali, że umowa jest nieważna z kilku przyczyn – jest sprzeczna z ustawą Prawo bankowe w brzmieniu na dzień podpisania umowy (art. 69), ustawą Kodeks cywilny tj. art. 353<sup>1</sup>, a także z uwagi na konsekwencje jakie niesie ze sobą zawarcie w jej treści klauzul niedozwolonych. Podnieśli, że w dniu podpisywania umowy nie znali faktycznej kwoty kredytu w złotych polskich, jaka zostanie im oddana do wykorzystania, gdyż jej wysokość była dowolnie ustalona przez bank w chwili uruchomienia kredytu, który to dzień bank sam wybierał. O wysokości kredytu dowiedzieli się w chwili uruchomienia jego transz. Na podstawie zawartej umowy powodowie nie mogli również żądać wypłaty kwoty kredytu w walucie franka szwajcarskiego, ani nie mogli spłacać kredytu w tej walucie.

Niezależnie od powyższego podnieśli, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone dotyczące mechanizmu przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów. Na podstawie takich zapisów umowy Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego kształtowania wysokości kursu kupna i sprzedaży (...). Bank samodzielnie ustalał kursy walut przy wypłacie kredytu, a także na potrzeby spłaty kredytu, zaś kredytobiorcy nie mieli i nie mają żadnej możliwości zweryfikowania prawidłowości takiego ustalenia.

Jako podstawę roszczenia o ustalenie wskazali art. 189 k.p.c., zaś jako podstawę roszczenia ewentualnego art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Na wypadek uznania, że nie mają interesu prawnego w ustaleniu, powodowie zażądali zwrotu spłaconych rat z nienależnego świadczenia za okres od 15 lipca 2010 r. do 17 stycznia 2020 r., tj. kwotę 204.628,68 zł (pozew k. 4-19).

Pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 34 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że kwestionuje roszczenie powodów co do zasady, a z ostrożności także co do wysokości. Podniósł, że powodowie nie wykazali interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, a także bezskuteczności jej poszczególnych postanowień. Wskazał, że część postanowień wymagała indywidualnego uzgadniania z powodami lub przynajmniej wyboru przez nich jednego z kilku wariantów, w szczególności wyłącznie w gestii powodów leżało określenie waluty, w której miała nastąpić wypłata i spłata kredytu. Dodatkowo powodowie mogli określić rachunek, z jakiego Bank miał pobierać raty. Mógł to być rachunek obsługi kredytu (rachunek techniczny Banku) lub rachunek osobisty powodów, przy czym oba mogły być prowadzone zarówno w PLN, jak i w walucie. Powodowie mogli zatem dokonywać spłat rat poprzez rachunek (...) lub poprzez rachunek w (...) prowadzony w celu obsługi kredytu od momentu zawarcia umowy. Pozwany podniósł, że wbrew zarzutom powodów, definicja Tabeli kursów znajdowała się w treści Ogólnych Warunków (§ 1 pkt 20), z którymi to powodowie zgodnie z treścią złożonych przez nich oświadczeń, zapoznali się jeszcze przed zawarciem umowy kredytu, a które stanowią integralną część umowy. Ponadto wskazał, że każdy klient był uprawniony do negocjacji kursu waluty – w tym zakresie wystarczające było zawarcie umowy ramowej z Bankiem w zakresie współpracy na rynku finansowym. Dodatkowo podniósł, że powodowie zawarli umowę w 2010 r., a zatem w dacie obowiązywania nowego brzmienia art. 358 § 2 k.c., nadanego w styczniu 2009 r., odwołującego się do kursu średniego waluty ogłaszanego przez NBP w przypadku, gdy strony nie uzgodniły innych zasad ustalania kursów. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów opartego na art. 410 k.c. (odpowiedź na pozew k. 53-83v).

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 stycznia 2010 r. powodowie I. P., A. P. (1), H. K. i M. K. jako konsumenci wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. – z wnioskiem o udzielenie kredytu na nabycie lokalu

mieszkalnego na rynku wtórnym i jego wykończenie w kwocie 330.000 zł. Za nabyte środki powodowie U. P. i A. P. (1) zamierzali kupić lokal mieszkalny o większej powierzchni niż ten, w którym dotychczas zamieszkiwali. Jako walutę kredytu powodowie wskazali franka szwajcarskiego (...), zaś jako walutę spłaty kredytu wybrali PLN. Występując z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenie, że zapoznali się z informacją o:

- ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej, a ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu,
- ryzyku wynikającym ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego.

Nadto oświadczyli, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w złotych, z której rezygnują.

(dowód: wniosek o kredyt z zał. k. 91-105, oświadczenie k. 108-109, zeznania powodów w charakterze stron k. 201-202)

W dniu 27 marca 2010 r. strony podpisały umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...), na mocy której Bank udzielił powodom kredytu w kwocie stanowiącej równowartość 130.020,66 CHF, jednak nie więcej niż 330.000 zł, celem sfinansowania kosztów nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) (278.000,- (...)) oraz na dowolny cel (52.000,- zł). Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do 15 marca 2040 r. Umowa składała się z części szczegółowej (...) oraz z części ogólnej (...).

Zgodnie z § 4 ust. 1 i 3 (...) wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo w terminie 5 dni od daty spełnienia przez Kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu opisanych w ust. 4, według kursu kupna dla waluty (...), zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 (...) k. 28). Strony ustaliły, że kredyt mieszkaniowy jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 (...)).

Ponadto, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej strony ustaliły, że:

- zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych,
- ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 13 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 (...),
- tabele kursów oraz informacje o wysokościach spreadów walutowych udostępniane są klientom Banku:

a) aktualne: zamieszczane są na stronie internetowej Banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń w Banku oraz – na życzenie klienta - podawane telefonicznie lub mailem,

b) archiwalne - zamieszczane są na stronie internetowej Banku oraz – na życzenie klienta - podawane telefonicznie lub mailem (§ 1 ust. 3 (...)).

Zgodnie z § 4 ust. 3 (...) w przypadku kredytów denominowanych do przeliczeń aktualnego salda kredytu na PLN stosuje się średni kurs Narodowego Banku Polskiego dla danej waluty, aktualny na ostatni dzień roboczy danego miesiąca.

Wypłata środków nastąpić miała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 1 i 2 (...)).

W § 2 ust. 1 (...) wskazano, że oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku. Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M w przypadku kredytów denominowanych w USD

lub (...) (§ 2 ust. 2 (...)). Ustalona w ten sposób stopa bazowa obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie 3-miesięcznego okresu obrachunkowego rozumianego jako okres kolejnych 3-ech miesięcy (§ 2 ust. 3 (...)).

Strony ustaliły, że oprocentowanie kredytu wynosi 3,64667 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy), zaś marża Banku w dniu udzielenia kredytu wynosi 3,4 % p.a. Rzeczywista roczna stopa procentowa ustalona została na 4,47 % p.a. (§ 14-7 (...)).

Splata kredytu następować miała zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy w drodze potrącenia przez Bank środków zgromadzonych na rachunku (...) (§ 5 (...)) w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 pkt 2 lit. „a” (...)).

(dowód: umowa k. 25-40)

Kwota kredytu na podstawie wniosku z dnia 12 kwietnia 2010 r. została tego dnia wypłacona jednorazowo:

- w kwocie 278.000,- zł bezpośrednio na rachunki bankowe inwestorów (równowartość 128.180,23 CHF),
- w kwocie 52.000,- zł na rachunek powodów I. P. i A. P. (1) (równowartość 1.840,43 CHF).

(bezsporne, nadto dowód: wniosek o wypłatę k. 110-111, zaświadczenie k. 41-45v)

Od maja 2010 r. do chwili obecnej powodowie spłacają kredyt w walucie PLN.

(dowód: zaświadczenie k. 41-45v, zeznania powodów k. 201-202)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powodów uznano za bezzasadne w zakresie żądań: ustalenia nieważności umowy, zapłaty sum wpłaconych przez powodów z tytułu jej wykonania i ustalenia za bezskuteczne postanowień umowy dotyczących waloryzacji. Uwzględniono je natomiast w zakresie jakim dotyczyło tych zapisów umowy, które odnoszą się do kwestii Tabel kursów obowiązujących w banku, jako podstawy ustalenia wartości kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb wykonania umowy. Na dokonaną ocenę istotny wpływ miał w ocenie Sądu fakt, że umowa została zawarta w dniu 27 marca 2010 r., a więc po zmianie art. 358 § 2 k.c., dokonanej przez ustawodawcę na skutek problemów wywołanych realizacją kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadka P. G., albowiem nie był obecny przy zawieraniu umowy z powodami. Świadek zeznawał na temat ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem kredytów i finansowaniem banku, konstrukcji umów, a także sposobu tworzenia tabeli walutowej (k. 200v-201). Z kolei świadek A. P. (2) zawierała w imieniu poprzednika prawnego Banku w 2010 r. z powodami umowę kredytu. Zeznała, że wówczas nie było możliwości wypłacenia kredytu bezpośrednio w (...), a klienci nie mogli negocjować kursu. Umowy ramowe nie były powszechnie prezentowane. Nadto zeznała, że nie знаła procedury tworzenia tabeli kursowej banku (...), a także nie wie, czemu w umowie pojawiał się (...) skoro kredyt wypłacony był w PLN i w tej też walucie spłacany (k. 191v-192).

Powodowie w pierwszym rzędzie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich z pozwanym z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych i nieskutecznych postanowień umownych, a na wypadek oddalenia tego żądania –zasądzenia kwoty 204.628,68 zł tytułem zapłaty całości nienależnego świadczenia bądź też żądali ustalenia bezskuteczności wobec nich poszczególnych postanowień umowy.

Wskazywane przez powodów postanowienia dotyczyły mechanizmu denominacji kwoty kredytu wyrażonej w walucie szwajcarskiej, a wypłacanej i spłacanej w walucie polskiej i związanych z tym przeliczeń według kursów walut, które

to kursy – według ich stanowiska - pozwany mógł kształtować dowolnie. W ocenie powodów skutkiem tego umowa jest bezwzględnie nieważna.

Dla oceny zasadności roszczeń powodów konieczne zatem będzie ustalenie następującej kolejności:

- dokonanie oceny, czy zawarta umowa jest ważna i jaki jest jej rzeczywisty charakter,
- w przypadku uznania, że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy bądź umowa jest ważna, dokonanie oceny czy żądanie zapłaty jest uzasadnione w świetle innych podniesionych przez powodów zarzutów,
- w przypadku uznania obu ww. żądań za bezzasadne – ocena, czy wskazane przez powodów zapisy umowy mają charakter klauzul abuzywnych i jaki jest ich ewentualny wpływ na dalszy byt prawny całej umowy bądź jej poszczególnych postanowień.

### ***Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter.***

Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny w wystąpieniu z żądaniami pozwu, a polega on na tym, że w istocie domagają się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych jej postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy długoterminowej, jaką jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle tej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu, wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące (są bezskuteczne).

Dla rozstrzygnięcia o żądaniach stron w pierwszej kolejności rozważyć zatem należy, jaki jest charakter umowy podpisanej przez strony i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej pr. bank.) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (130.020,66 CHF), cel, na jaki został udzielony (nabycie lokalu celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych), zasady i termin jego spłaty (ratalnie), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

Oceny postanowień ww. umowy nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej.

Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy stron (27 marca 2010 r.), jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej,

chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

Do czasu nowelizacji dokonanej ustawą z 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, poz. 1506) ww. przepis wyrażał tzw. zasadę walutowości, która służyła ochronie systemu monetarnego RP i polegała na ograniczeniu możliwości tworzenia zobowiązań pieniężnych, w których świadczenie miało być spełnione w obcej walucie. Nowelizacja uchyliła zasadę walutowości i związane z nią przepisy prawa dewizowego. Nowa regulacja ma zastosowanie do zobowiązań powstałych po jej wejściu w życie (tj. od 24 stycznia 2009 r.) oraz, od dnia jej wejścia w życie, do istniejących w tym dniu zobowiązań trwałych.

Powyższy przepis odstępuje od zasady, że zapłata powinna być dokonana w tej walucie obcej, jaką wskazuje treść zobowiązania. Przyjęto rozwiązanie przeciwne – jeżeli świadczenie określono w walucie obcej, dłużnik może je spełnić w walucie polskiej. Odstępstwo od tej zasady – obowiązek spełnienia świadczenia w walucie obcej – musi wynikać z treści tych reguł, które określają treść zobowiązania. Reguły te zawierać może przepis szczególnie ustawy, czynność prawna tworząca czy zmieniająca treść zobowiązania, a także orzeczenie sądowe.

Nie ulega wątpliwości, co potwierdza treść przedmiotowej umowy, że wolą stron było, by przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium RP była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej to jest (...). Tym samym umowa stron była zgodna z treścią art. 358 § 1 k.c. To, że dłużnik co do świadczenia w zakresie wydania kwoty kredytu (bank) był zobowiązany je wykonać w walucie polskiej, a dłużnik świadczenia w postaci spłaty rat kredytu i odsetek (kredytobiorca) był zobowiązany je spełnić w walucie polskiej nie podważa ustalenia, że walutą zobowiązania była waluta obca i to ona określała też ratalne świadczeni zwrotne kredytobiorców.

Powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w kwocie 330.000 zł, ale określonego w walucie szwajcarskiej. Jak już wskazano, w (...) wyraźnie określono, że wypłata ma nastąpić **wyłącznie** w PLN (§ 13 ust. 1 (...)). Nie ulega też wątpliwości, że przeznaczeniem kredytu było finansowanie nabycia nieruchomości w Polsce, a zatem wypłata kredytu – zgodnie z powołanym zapisem – w przypadku umowy objętej pozwem mogła nastąpić **wyłącznie** w walucie polskiej, zwłaszcza uwzględniając, że miała nastąpić na rachunek zbywcy kredytowanej nieruchomości.

Oznaczałoby to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski (...), jednak walutą jego wykonania – zgodnie z treścią (...) miała być waluta polska (PLN).

Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania Banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorców pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej dokładnie w (...), zaś powodowie zobowiązali się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości takiej raty na dzień spłaty.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego, i jako taka stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Umowa taka jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej. Zauważyć trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji Bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej,

a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

Z oświadczenia zawartego we wniosku kredytowym wynika, że powodowie uzyskali możliwość zapoznania się z ryzykiem związanym z możliwością zmiany oprocentowania i kursu waluty (w tym możliwością zmiany wysokości zobowiązania Banku i ich własnego – k. 108). Ponadto we wniosku zawarte zostało oświadczenie, że powodowie odrzucają ofertę udzielenia kredytu w złotych. Działając z należytą starannością wymaganą od przeciętnego konsumenta, mogli zatem przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy, zapoznać się z dokumentami i powziąć odpowiednią wiedzę odnośnie do tego ryzyka. Jeżeli zrezygnowali z takiej możliwości lub zbagatelizowali ryzyko, o którym zostali uprzedzeni, nie mogą wywodzić z tego korzystnych dla siebie skutków prawnych. Takie ukształtowanie umowy kredytu należy uznać za zgodne z przepisami prawa.

Niemniej, wskazany mechanizm obliczania wzajemnych zobowiązań w sposób określony w umowie stron wymaga oceny w aspekcie sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do tych operacji, gdyż powodowie podnieśli zarzut, że postanowienia umowy w tym zakresie mają charakter niedozwolony.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 ; wyrok SA Warszawa z dnia 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...), i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, a nadto było to bezsporne między stronami, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. W konsekwencji należy dokonać oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy. Ich istota sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Niemniej jednak mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu przy wypłacie kwoty kredytu oraz przy ustalaniu wysokości spłaty rat nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła do „Tabeli kursów”, która nie została zdefiniowana w umowie. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Ponadto nie ulega wątpliwości, że zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa stron stanowiły wzorce stosowane w Banku. Układ wniosku i umowy wskazuje, że kredytobiorcy mogli określić potrzebną im kwotę w PLN, wybrać inną walutę kredytu, określić przeznaczenie kredytu, uzgodnić okres kredytowania, sposób zabezpieczenia, wskazać rachunki do wypłaty i spłaty kredytu. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia i

oświadczenia, zwłaszcza zawarte w części ogólnej umowy, były możliwe do wynegocjowania. Dlatego byłoby bowiem konieczne wykazanie, że kredytobiorcy mieli realny wpływ na kształt każdego z tych postanowień, czyli przedstawiono im możliwość jego zmiany, z której zrezygnowali. Taka okoliczność nie wynika z zeznań powodów, co oznacza, że postanowienia umowy w zakresie, w jakim odnoszą się do Tabeli kursów obowiązującej w Banku nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Brak jest dowodu, aby kredytobiorcy zostali poinformowani, w jaki sposób Bank ustala kurs walut i jak kształtowana jest Tabela kursów i świadomi tego wyrazili zgodę na ich stosowanie. W treści zawartej przez strony umowy brak jest definicji Tabeli kursów. Ponadto nie zmienia tego okoliczność, że kredytobiorcy nie wyrażali wątpliwości co do zapisów umowy lub nie formułowali do niej żadnych pytań lub propozycji poszczególnych postanowień. Taka postawa nie oznacza, że doszło do indywidualnego uzgodnienia wszystkich postanowień umowy. Dla wykazania takiego faktu konieczne byłoby bowiem udowodnienie nie tyle, że mieli możliwość formułowania pytań i negocjacji, lecz, że była im ona realnie przedstawiona w odniesieniu do poszczególnych postanowień i świadomie z niej zrezygnowali, a tego pozwany nie udowodnił.

W konsekwencji, w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Jako że powodowie wskazywali, że te postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Odwołują się one do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalone są umieszczone tam kursy walut. Zapisy dotyczące tabeli znajdują się nie w części szczególnej czy ogólnej samej umowy, ale dopiero, jak to podał pozwany, w § 1 pkt 20 Ogólnych Warunków (...) Bank (...) S.A. Kredytu. Zapisano tam, że „kursy kupna i sprzedaży walut, ustalone są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach maksymalnych dopuszczalnych wartości odchyień procentowych zaakceptowanych przez Bank” (k. 128). Zapis ten był enigmatyczny i nie stwarzał dla banku formalnych ograniczeń przed dowolną zmianą kursów. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczające jednoznaczne. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Zważywszy, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł być on doznawać ograniczeń ze strony regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Powyższe oznacza, że po zawarciu umowy kredytobiorcy mieli jasność co do kwoty kredytu w walucie umowy i spłaty, ale ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty w walucie jej wykonania - jaka zostanie im wypłacona (Bank miał na to kilka dni roboczych, w trakcie którym mógł zmienić swój kurs), a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku dalszego wykonywania umowy określić miał Bank. Pozwany mógł zatem w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.



W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Nie zmienia tego również okoliczność, że Bank miał w swoje ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji były negocjowane transakcje wymiany walut wymienialnych. Po pierwsze, postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy. Po drugie, realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania, a – jak wskazano wyżej – oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy. Wprawdzie należy uwzględniać wszelkie okoliczności zawarcia umowy zawierającej postanowienia niedozwolone, ale w niniejszej sprawie nawet nie wykazano, że kredytobiorcy dostali ofertę umowy ramowej i informacji o możliwościach z niej wynikających i tego, że zawarcie takiej umowy było integralną częścią zawierania umowy kredytowej. Po trzecie, okoliczność, że kredytobiorca mógł negocjować kurs, według którego ma nastąpić wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), lecz realizowano wyłącznie w PLN, nie zmienia tego, że nie mógł otrzymać kwoty w (...), ale nadal wyłącznie w PLN. Możliwość negocjowania kursu dotyczyła zatem wyłącznie etapu wykonania umowy, przy czym dostrzec trzeba, że realizacja tej możliwości również zależała wyłącznie od Banku, który decydował o tym, czy zaakceptuje ewentualne propozycje kredytobiorcy co do kursu waluty.

Podsumowując, nawet zawarcie umowy ramowej przy okazji zawierania umowy kredytu nie zmieniało tego, że wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), mogła nastąpić wyłącznie w PLN, według kursu, którego wysokość zależała wyłącznie od woli Banku, który mógł zaakceptować propozycje kredytobiorcy, a w przypadku braku takiej akceptacji i tak stosowałby własną tabelę.

Dodatkowo wskazać należy, że swobodę ustalania kursu przez Bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut Bank miał prawo stosować własny kurs. Oznacza to również, że nawet gdyby istniała możliwość spłaty w walucie kredytu, to nie przywracała ona wystarczająco nierównowagi między stronami wynikającej z tego, że na etapie wypłaty kredytu, którego wysokość określono w (...), ale wypłata miała nastąpić wyłącznie w PLN, wysokość wypłacanego kredytu w PLN ostatecznie zależała zawsze od decyzji Banku (czy to w ramach tabeli, czy to w ramach negocjacji na podstawie umowy ramowej).

W świetle powyższych okoliczności przyjąć należy, że postanowienia uprawniające Bank do jednostronnego i nieskrępowanego ustalania kursu przyjmowanego do rozliczeń umowy stron w zakresie, w jakim odnoszą się do Tabeli kursów, należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie ma znaczenia, czy z możliwości dowolnego kształtowania kursu Bank korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustalał swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (wniosek o opinię biegłego zawarty w odpowiedzi na pozew).

Podsumowując, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) powoduje konieczność ustalenia kursu, według którego miałyby nastąpić rozliczenie tego jaka kwota kredytu powinna być wypłacona kredytobiorcom oraz jaka powinna być wysokość kolejnych spłacanych przez nich rat. Powstaje zatem pytanie, czy istnieje w tym wypadku możliwość zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień innego kursu waluty niż ten, który wynika z przyjętych przez Bank (...) kursowych.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...)dokonaną przez (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...):

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) należy podkreślić, że ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona **do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę** i opiera się na w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59) (teza 59).

Szczególnie ta ostatnia teza jest regułą interpretacyjną stwarzającą możliwość ingerencji sądu w treść umowy zawierającej nieuczciwe warunki w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, kontynuując wcześniejsze tezy, możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków ograniczona jest do sytuacji, w której **istnieją przepisy prawa krajowego mające zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę**. Ta sytuacja nie budzi kontrowersji. Jeżeli strony wyrażą na to zgodę możliwa jest przecież korekta każdej umowy i nie wymaga to przecież ani dodatkowej wykładni, ani fatygowania Trybunału Sprawiedliwości dla uzyskania tej interpretacji.

Po drugie możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków ograniczona jest do sytuacji w której istnieją **przepisy prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym**, co nie wymaga już zgody stron, bo po to przepisy te wprowadził do porządku prawnego ustawodawca.

Koresponduje to z poglądem Trybunału, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywniej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...) -144, pkt 33). Oczywiście warunkowane jest istnieniem opisanych wyżej sytuacji, a więc przepisów mających zastosowanie za zgodą obu stron, albo przepisów o charakterze dyspozytywnym, istniejących w dacie zawierania umowy, będących alternatywą dla treści umowy zawierających nieuczciwe warunki. Dla konsumenta zawierającego umowę z przedsiębiorcą jest to więc alternatywą, dodatkowym ubezpieczeniem, którym Państwo chroni słabszą stronę kontraktu przed „tyranią” strony silniejszej. Przykładem podobnego rozwiązania są choćby przepisy dotyczące odsetek maksymalnych przewidujących stosowanie ich nawet gdy strony umownie wprowadziły odsetki wyższe (art. 481 § 2<sup>3</sup> k.c.). Pomimo, że umowne odsetki przekraczają odsetki maksymalne i stanowić mogą główne świadczenie pożyczkobiorcy, ustawa wprost ingeruje w to świadczenie i nikomu nie przychodzi do głowy by podważać ważność całej umowy. Przeciwnie pożyczkodawca, zastrzegając wyższe odsetki niż maksymalne, nie zawsze robił to z chęci nieuczciwego zysku. Czasem, z uwagi na wysokie ryzyko kontraktu, w odsetkach próbował „zmieścić” np. koszty ubezpieczenia pożyczki. Wobec brzmienia przepisu nie ma to jednak znaczenia. Należą mu się jedynie odsetki maksymalne, a umowa nadal obowiązuje. Ingerencja ustawodawcy nie prowadzi do unieważnienia całej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności fakt, że umowa stron zawarta została w dniu 27 marca 2010 r., możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowień niedozwolonych przepisów prawa o charakterze dyspozytywnym. Istnieje bowiem możliwość sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie obcej – (...), który określał kwotę do wypłaty i wysokość raty do spłaty kredytu z odsetkami. Waluta polska była jedynie dodatkową, umowną walutą wykonania - wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem ostatecznie w PLN. Po drugie, wspomniany przepis obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni możliwym zastosowanie przepisu, który wówczas już obowiązywał. Po trzecie, co wynika z treści zawartej umowy, wolą stron było, by do przeliczeń aktualnego salda kredytu na PLN dla potrzeb choćby ustalenia wartości nieruchomości stosować właśnie średni kurs Narodowego Banku Polskiego dla danej waluty, aktualny na ostatni dzień roboczy danego miesiąca.

Przepis art. 358 § 2 k.c. jest, w ocenie Sądu właśnie takim przepisem dyspozytywnym, o którym mowa w wyżej wskazanym orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości. Cechą przepisów dyspozytywnych jest właśnie to, że ich zastosowanie może być wyłączone lub ograniczone przez adresatów tych regulacji. Strony umowy zobowiązane są w trakcie jej wykonania postępować zgodnie z normami dyspozytywnymi tylko wtedy, gdy spraw, których norma dotyczy, nie uregulowały inaczej w umowie. Zastosowanie eliminacyjnego skutku przepisów dotyczących klauzul abuzywnych w stosunku do Tabel kursów prowadzi właśnie do takiego rezultatu. Tabela nie wiąże, a więc strony nie mają już w umowie uregulowane jak przeliczać walutę kredytu.

W ocenie Sądu eliminacja postanowień uznanych za abuzywne tylko w takim zakresie, w jakim odnoszą się one do Tabeli kursów obowiązującej w Banku, pozwala zatem w dalszym ciągu wykonywać umowę przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowę kredytu bankowego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. umowa kredytu polega bowiem na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących Tabeli kursów, wiadomo, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, a także wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego dla danej waluty z dnia wymagalności każdego świadczenia). Tym samym wiadomo, jaką kwotę powinien zwrócić kredytobiorca,

stanowiącą równowartość rat określonych w (...). W konsekwencji da się ustalić kwotę kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a zatem umowa zawiera wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu wskazane w art. 69 pr. bank.

Z podanych przyczyn, uznając że mimo wyeliminowania postanowień uznanych za abuzywne umowa w dalszym ciągu nadaje się do wykonania, powództwo o ustalenie jej nieważności należało oddalić, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

### ***Żądanie zapłaty.***

Z uwagi na fakt, że umowę stron należy uznać za ważną, brak jest podstaw do uwzględnienia żądania ewentualnego w zakresie zapłaty kwoty 204.628,68 zł tytułem nienależnego świadczenia.

Skoro bowiem umowa w dalszym ciągu nadaje się do wykonania poprzez spłatę kredytu w PLN to nie sposób uznać, że spełnione przez powodów dotychczas w tej walucie świadczenia były nienależne.

W związku z powyższym Sąd oddalił żądanie zapłaty jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Skoro powodowie upatrywali swojego roszczenia o zapłatę w nieważności umowy, to wobec tak sformułowanego żądania, przy uznaniu jej ważności, powództwo oddalono. Nie oznacza to jednak, bezzasadności ich innych roszczeń o zapłatę, których jednak nie sformułowali, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

### ***Wpływ klauzul niedozwolonych na dalszy byt prawny umowy.***

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia wobec oddalenia powództwa o ustalenie nieważności umowy oraz o zapłaty było wskazane jako ewentualne żądanie uznania ustalenia bezskuteczności postanowień umownych: § 1 ust. 1 części szczególnej, § 1 ust. 1 oraz § 1 ust. 2, 3, § 13, § 15 ust. 7 części ogólnej.

Jak wyżej wskazano, w części dotyczącej oceny żądania ustalenia nieważności umowy, uznanie za niedozwolone klauzul w zakresie, w jakim odnoszą się do Tabeli kursów obowiązującej w Banku, którego wyrazem są postanowienia: § 1 ust. 2, § 13 ust. 2 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a części ogólnej umowy powoduje, że nie wiążą one powodów.

Z uwagi na powyższe o bezskuteczności względem powodów ww. postanowień umownych Sąd orzekł na podstawie art. 189 k.p.c. przy zastosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c., jak w punkcie III wyroku, uznając, że wobec dalszego wykonywania umowy powodowie mają interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym.

Sąd oddalił powództwo dotyczące żądania ustalenia bezskuteczności postanowień umowy w pozostałym zakresie, tj. w tej części, w której kwestionowane przez powodów postanowienia nie odnosiły się do Tabeli kursów, o czym orzekł jak w punkcie IV wyroku.

Konsekwencją tego ustalenia będzie konieczność weryfikacji czy powodom po właściwym kursie (średnim NBP) wypłacono całość należnej im kwoty kredytu i czy wysokość dokonywanych przez nich spłat była prawidłowo zarachowana. Nie było to jednak przedmiotem żądania w tym procesie.

### ***Koszty procesu***

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie.

Z orzecznictwa wynika, że stosownie do przepisu art. 100 k.p.c. podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą jedynie wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron. Realny wynik wzajemnego zniesienia kosztów procesu nie może

być bowiem inny niż wynik ich rozdzielania w takim stosunku, w jakim każda ze stron procesu przegrała (SN z 10.5.1985 r., II CZ 56/85, L.).

W ocenie Sądu tego typu okoliczności zachodzą w niniejszej sprawie. Rozstrzygając o kosztach Sąd miał na uwadze, że oddalił zasadnicze żądania sformułowane przez powodów w pozwie (żądanie ustalenia nieważności umowy), a z dwóch dodatkowo wskazanych żądań ewentualnych jedno z nich oddalił (zapłaty), drugie zaś uwzględnił w części (żądanie ustalenia bezskuteczności). Powodowie ponieśli koszt opłaty od pozwu (1.000 zł). Obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników i poniosły z tego tytułu koszty ich zastępstwa.

Z tego względu zważywszy na wynik procesu, jak i wysokość kosztów poniesionych przez obie strony, Sąd uznał za zasadne ich wzajemne zniesienie, o czym orzekł jak w punkcie V wyroku.